

Sygn. akt **XIII GC 2607/17**

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

(...), dnia 12 lipca 2018 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi Śródmieścia w Łodzi, XIII Wydział Gospodarczy

w składzie następującym

Przewodniczący: Sędzia SR Dariusz Rogala

Protokolant: sekr. sąd. Magdalena Adamkiewicz

po rozpoznaniu w dniu 12 lipca 2018 roku w (...) na rozprawie

sprawy

z powództwa J. S.

przeciwko (...) spółce akcyjnej z siedzibą w S.

o zapłatę

1) zasądza na rzecz J. S. od (...) spółki akcyjnej z siedzibą w S. kwoty:

a) 6.945,83 (sześciu tysięcy dziewięciuset czterdziestu pięciu i  $\frac{83}{100}$ ) złotych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 7 września 2017 roku,

b) 3.090,25 (trzech tysięcy dziewięćdziesięciu i  $\frac{25}{100}$ ) złotych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 3 września 2017 roku oraz

c) kwotę 4.283,92 (czterech tysięcy dwustu osiemdziesięciu trzech i  $\frac{92}{100}$ ) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu;

2) oddala powództwo w pozostałej części;

3) nakazuje pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi Śródmieścia w Łodzi tytułem wydatków kwoty:

a) 220,53 (dwustu dwudziestu i  $\frac{53}{100}$ ) złotych od J. S. oraz

b) 1.249,67 (jednego tysiąca dwustu czterdziestu dziewięciu i  $\frac{67}{100}$ ) złotych od (...) spółki akcyjnej z siedzibą w S..

Sygn. akt **XIII GC 2607/17**

## UZASADNIENIE

Pozwem wniesionym 27 IX 2017 J. S. zażądał zasądzenia od pozwanej kwoty 11.800,59 zł wraz ze szczegółowo określonymi ustawowymi odsetkami za opóźnienie oraz zwrotu kosztów procesu; na dochodzone roszczenie składały się kwoty: 7.865,92 zł z tytułu szkody z 13 VII 2017, od której odsetki były żądane od 7 IX 2017 i 3.934,67 zł z tytułu szkody z 30 VI 2017, od której odsetki były żądane od 3 IX 2017 (pозew, k. 2 i n.; protokół rozprawy z 15 I 2018 – 01:01:31).

W odpowiedzi na pozew (...) S.A. w S. wniosła o oddalenie powództwa i o zasądzenie od powoda zwrotu kosztów procesu wg norm przepisanych (odpowiedź na pozew, k. 85 i n.; zarządzenie o przyjęciu odpowiedzi na pozew, k. 102).

### **Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny**

30 VI 2017 doszło do szkody komunikacyjnej, w której uszkodzeniu uległ S. (...) stanowiący własność D. T.. Pozwana, która odpowiada za sprawcę szkody na podstawie umowy obowiązkowego ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych, zakwalifikowała szkodę jako częściową i przyznała odszkodowanie z tego tytułu w wysokości 2.826,17 zł brutto tytułem kosztów naprawy (w oparciu o sporządzoną przez siebie kalkulację naprawy) i 772,36 zł tytułem zwrotu kosztów najmu pojazdu zastępczego – w tym zakresie pozwana uznała 10 dni najmu (2 dni technologicznego czasu naprawy, 6 dni oczekiwania na oględziny i 2 dni oczekiwania na części) oraz stawkę czynszu netto obliczoną od dobowej stawki 95 zł brutto (okoliczności bezsporne).

Poszkodowana D. T. była przedsiębiorcą będącym płatnikiem PTU, a uszkodzony samochód S. (...) był samochodem firmowych. Samochód ten był użytkowany przez pracownika D. T. – B. P. (zeznania świadka D. T., rozprawa z 15 I 2018; zeznania świadka B. P., rozprawa z 12 VII 2018).

4 VII 2017 poszkodowana D. T. najęła od powoda pojazd zastępczy – F. (...), przy dobowej stawce czynszu wynoszącej 120 zł netto. Najem trwał do 1 VIII 2017, tj. zakończenia naprawy uszkodzonego pojazdu. Z tego tytułu powód wystawił na poszkodowaną D. T. fakturę na kwotę 4.132,80 zł brutto, z tytułu najmu pojazdu zastępczego przez 28 dni (najem, k. 72; faktura, k. 73).

Tego samego 4 VII 2017 poszkodowana D. T. przelała na rzecz powoda wierzytelność w stosunku do pozwanej z tytułu należnego odszkodowania wynikającego ze zdarzenia z 30 VI 2017 w którym uszkodzeniu uległ powyższy pojazd (cesja, k. 47).

Zarówno umowę najmu pojazdu zastępczego jak i umowę cesji podpisał R. T. – mąż poszkodowanej działając jako jej pełnomocnik (cesja, k. 47; pełnomocnictwo, k. 48; najem, k. 72).

10 VII 2017 pozwana dokonała oględzin uszkodzonego pojazdu. W protokole szkody, podpisanym w rubryce „Podpis posiadacza pojazdu lub przedstaw.” przez powoda, znalazła się informacja, że pozwana oferuje możliwość organizacji najmu pojazdu zastępczego i pokrywa wszystkie tego koszty, wskazując dobową stawkę brutto w zakresie pojazdu klasy C w wysokości 95 zł; jednocześnie pozwana zwróciła się z prośbą o kontakt w wypadku zainteresowania ofertą celem organizacji dalszego kontaktu przez wypożyczalnię; wreszcie pozwana wskazała, że w wypadku szkody częściowej okres najmu nie powinien być dłuższy od czasu obiektywnie niezbędnego do naprawy pojazdu; wreszcie pozwana wskazała, że w wypadku gdy poszkodowana korzysta już z innej wypożyczalni, oferuje zamianę pojazdu na pojazd przez siebie organizowany (protokół szkody, k. 58-59).

Uszkodzony pojazd S. (...) należy do autosegmentu minivanów zbudowanych na podwoziu klasy C; zaś najęty pojazd F. (...) należy do autosegmentu C. Rynkowa, gotówkowa stawka czynszu najmu pojazdu klasy pojazdu uszkodzonego w okresie 28 dni wynosiła od 120 do 196 zł netto za dobę; analogiczna stawka dla pojazdu klasy pojazdu najętego wynosiła od 85 do 160 zł (opinia biegłego sądowego, k. 130 i n.).

W przedmiotowej szkodzie w pojeździe S. uszkodzeniu uległo światło cofania, co jednoznacznie wykluczało pojazd z możliwości użytkowania w ruchu po drogach publicznych. Uzasadniony czas wyłączenia pojazdu S. z eksploatacji po przedmiotowej szkodzie wynosił 33 dni kalendarzowe – od dnia szkody 30 VI 2017 do dnia zakończenia jego naprawy, tj. 1 VIII 2017. Na okres uzasadnionego najmu składał się czas od dnia wystąpienia szkody do przyznania odszkodowania (przyjęcia odpowiedzialności) przez pozwaną, a więc do 26 VII 2017; nadto na okres ten wpływał czas potrzebny na zamówienie i dostarczenie części zamiennych i czas ten dla tak popularnych marek wynosi 2 dni robocze – 27 i 28 VII 2017 (29 i 30 VII 2017 były to sobota i niedziela); wreszcie na okres ten składały się 2 dni technologicznego czasu naprawy, a nadto 1 dzień na utwardzenie powłoki lakierowej, a więc łącznie czas samej naprawy, uwzględniając

także czynności okołowarsztatowe i organizacyjne, wynosił więc 3 dni robocze – tj. od 31 VII do nawet 2 VIII 2017, przy czym faktyczna naprawa i okres najmu trwały do 1 VIII 2017 (opinia biegłego sądowego, k. 130 i n.).

Przed szkodą w uszkodzonym pojeździe zamontowane były oryginalne części (zeznania świadka B. P., rozprawa z 12 VII 2018).

Koszt naprawy uszkodzonego pojazdu S. w związku z powyższą szkodą, uwzględniając stawki na VI 2017 i stawkę 100 zł/rbh netto, wyniosły 4.205,55 zł brutto przy zastosowaniu części O, zaś 3.814,51 zł brutto przy zastosowaniu dostępnych części Q, a w pozostałym zakresie O (opinia biegłego sądowego, k. 130 i n.).

13 VII 2017 doszło do szkody komunikacyjnej, w której uszkodzeniu uległ V. (...) będący współwłasnością M. P. i E. M. (1). Pozwana, która odpowiada za sprawcę szkody na podstawie umowy obowiązkowego ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych, zakwalifikowała szkodę jako częściową i przyznała odszkodowanie z tego tytułu w wysokości 2.349,16 zł brutto tytułem kosztów naprawy (w oparciu o sporządzoną przez siebie kalkulację naprawy) i 2.430 zł tytułem zwrotu kosztów najmu pojazdu zastępczego – w tym zakresie uznając cały okres najmu pojazdu zastępczego, ale weryfikując stawkę do 135 zł brutto (okoliczności bezsporne).

Jeszcze tego samego 13 VII 2017 poszkodowana E. M. (1) najęła od powoda pojazd zastępczy – V. (...) (w celu zaspokajania swoich potrzeb życia codziennego – zakupy, wyjazdy na działkę) przy dobowej stawce czynszu wynoszącej 150 zł netto. Najem trwał do 31 VII 2017, tj. zakończenia naprawy uszkodzonego pojazdu. Z tego tytułu powód wystawił na poszkodowaną E. M. (2) fakturę na kwotę 3.294 zł brutto, z tytułu najmu pojazdu zastępczego przez 18 dni (najem, k. 41; faktura, k. 43).

Poszkodowana E. M. (1) upoważniła powoda do załatwienia za nią wszystkiego związanego ze szkodą; podczas oddawania uszkodzonego pojazdu do naprawy powód mówił poszkodowanej, że pozwana może jej zapewnić pojazd zastępczy, ale poszkodowana uznała, że może to potrwać chwilę i dlatego zdecydowała się na pojazd zastępczy od powoda. Poszkodowana zdecydowała się skorzystać z samochodu zastępczego od powoda także dlatego, że miało dla niej znaczenie, żeby dostać samochód zastępczy w miejscu, gdzie naprawiała uszkodzony samochód. Nic więcej nie decydowało o wyborze oferty powoda. Pojazd zastępczy był potrzebny poszkodowanej E. M. (1) w związku z opieką nad 80-letnią matką i w celu realizacji potrzeb życia codziennego (upoważnienie, k. 120; zeznania świadka E. M. (1), rozprawa z 15 I 2018).

Jednocześnie 13 VII 2017 poszkodowane: M. P. i E. M. (1) przelały na rzecz powoda wierzytelność w stosunku do pozwanej z tytułu należnego odszkodowania wynikającego ze zdarzenia z 13 VII 2017 w którym uszkodzeniu uległ powyższy pojazd (cesja, k. 15).

20 VII 2017 pozwana dokonała oględzin uszkodzonego pojazdu. W protokole szkody, podpisanym w rubryce „Podpis posiadacza pojazdu lub przedstaw.” przez powoda, znalazła się informacja, że pozwana oferuje możliwość organizacji najmu pojazdu zastępczego i pokrywa wszystkie tego koszty, wskazując dobową stawkę brutto w zakresie pojazdu V. (...) (kl. D) w wysokości 135 zł; jednocześnie pozwana zwróciła się z prośbą o kontakt w wypadku zainteresowania ofertą celem organizacji dalszego kontaktu przez wypożyczalnię; wreszcie pozwana wskazała, że w wypadku szkody częściowej okres najmu nie powinien być dłuższy od czasu obiektywnie niezbędnego do naprawy pojazdu; wreszcie pozwana wskazała, że w wypadku gdy poszkodowana korzysta już z innej wypożyczalni, oferuje zamianę pojazdu na pojazd przez siebie organizowany (protokół szkody, k. 25-26).

Uszkodzony pojazd V. (...) należy do autosegmentu D, podczas gdy najęty pojazd V. (...) należy do autosegmentu E. R., gotówkowa stawka czynszu najmu pojazdu klasy D w okresie 18 dni wynosiła od 155 do 210 zł netto za dobę; analogiczna stawka dla pojazdu klasy E wynosiła od 250 do 340 zł (opinia biegłego sądowego, k. 130 i n.).

Wcześniej w uszkodzonym pojeździe nie było szkód, za wyjątkiem jednej ok. 2 lata wcześniej; ówczesnie pojazd został naprawiony w ASO (zeznania świadka E. M. (1), rozprawa z 15 I 2018).

Koszt naprawy pojazdu V. w związku z powyższą szkodą, uwzględniając stawki na VII 2017 i stawkę 100 zł/rbh netto, wyniosły 9.294,99 zł brutto przy zastosowaniu części O, zaś 6.750,45 zł brutto przy zastosowaniu dostępnych części Q, a w pozostałym zakresie O (opinia biegłego sądowego, k. 130 i n.).

Części o jakości Q zapewniają pełną możliwość przywrócenia walorów estetycznych oraz użytkowych pojazdu; inne zamienniki (np. PJ) tego nie zapewnią. Biorąc pod uwagę aspekt techniczno-rynkowy nie można uznać, że naprawa pojazdu z zastosowaniem części Q w sposób pełny doprowadzi pojazd do stanu poprzedniego, bowiem nie wykazano, aby przed szkodą w zakresie uszkodzeń pojazdy posiadały części inne niż te, które są dystrybuowane przez autoryzowanych przedstawicieli producentów pojazdów. Tymczasem w kosztorysach pozwanych zastosowano części zamienne o jakości Q i PJ (opinia biegłego sądowego, k. 130 i n.).

Pozwana w przypadku obydwu szkód oferowała możliwość zorganizowania naprawy uszkodzonych pojazdów we współpracującym z nią warsztacie (pisma, k. 89-90).

Jeszcze w tej części uzasadnienia, dostrzegając, że art. 328 § 2 KPC, wśród elementów konstrukcyjnych uzasadnienia wyroku, nie wymienia wskazania przyczyn, dla których sąd uznał określone fakty za udowodnione, z uwagi na wagę tego dowodu dla rozstrzygnięcia w sprawie, należy wskazać na racje, jakie przemawiały za daniem wiary przeprowadzonemu dowodowi z opinii biegłego sądowego.

Specyfiką tego dowodu jest, że mimo, tak jak każdy inny dowód, podlega on ocenie według art. 233 § 1 KPC, to jednakże sfera merytoryczna opinii kontrolowana jest przez sąd, który nie posiada wiadomości specjalnych. W konsekwencji odwołanie się przez sąd dokonujący oceny dowodu z opinii biegłego, do takich kryteriów jak: zgodności opinii z zasadami logicznego myślenia, doświadczenia życiowego i wiedzy powszechnej, podstaw teoretycznych opinii, sposobu motywowania sformułowanego w niej stanowiska oraz stopnia stanowczości wyrażonych w niej ocen, a także poziomu wiedzy biegłego, stanowi wystarczające i należyte odniesienie się do wiarygodności dowodu z opinii biegłego sądowego (vide wyroki SN z: 7 XI 2000, I CKN 1170/98; 15 XI 2000, IV CKN 1383/00; 15 XI 2002, V CKN 1354/00; 7 IV 2005, II CK 572/04). Kryteria te przemawiają zaś in plus wydanej w sprawie przez biegłego sądowego opinii.

Jednocześnie strony zostały zobowiązane do złożenia pism procesowych, w których zgłoszą ewentualne zastrzeżenia do opinii biegłego sądowego (k. 216 i 231). Zastrzeżenia takie zgłosiła jedynie strona pozwana w piśmie z 16 X 2017 (k. 230). Zastrzeżenia te kwestionowały jednak ani metodologię biegłego, ani w istocie wniosków jego opinii (najlepiej z tego sprawę zdawała sobie sama strona pozwana, albowiem wskazała, że nie wnosi o uzupełnienie opinii przez biegłego). Sprowadzały się one do polemiki w zakresie uzasadnionego czasu najmu; przy czym nie w zakresie technologicznego czasu najmu czy oczekiwania na części zamienne, lecz w zakresie związku okresu najmu z czynnościami postępowania likwidacyjnego; zarzuty te stanowiły więc jedynie zaprezentowania stanowiska strony pozwanej w zakresie prawa materialnego, w szczególności art. 361 § 1 KC, a prawidłowe zastosowanie prawa materialnego należy do sądu (zgodnie z łacińską paremią *da mihi factum, dabo tibi ius*). W konsekwencji nie sposób przyjąć, aby strona pozwana kwestionowała pisemną opinię biegłego sądowego wydaną w niniejszej sprawie.

Z powyższych względów sąd uznał wydaną przez biegłego sądowego opinię za wiarygodną i oparł na niej ustalenia faktyczne.

Wreszcie w tej części uzasadnienia należy również wskazać, że na rozprawie z 15 I 2018 strona pozwana wniosła o dopuszczenie zeznań świadka R. T. (k. 127). Świadek ten został wezwany na rozprawę z 28 V 2018, na który się nie stawił (k. 231v i 232). Z tego względu świadek ten został wezwany na kolejny termin – 12 VII 2018, przy jednoczesnym oznaczeniu terminu tejże rozprawy – na podstawie art. 242 KPC – jako terminu, po upływie którego dowód ten będzie mógł być przeprowadzony tylko, gdy nie spowoduje to zwłoki w postępowaniu (k. 232v). Również na termin rozprawy z 12 VII 2018 świadek ten się nie stawił mimo wezwania (k. 235 i 237). Skoro więc na rozprawie z 12 VII 2018 została zamknięta rozprawa, sąd jednocześnie oddalił powyższy wniosek dowodowy (k. 238).

**Sąd Rejonowy zważył, co następuje**

Powództwo, jako usprawiedliwione co do zasady, podlega uwzględnieniu w części.

W niniejszej sprawie powód dochodzi roszczeń z dwóch szkód komunikacyjnych. Ze szkody z 30 VI 2017 dochodzi kwoty 3.934,67 zł, na którą składają się kwoty: 960,63 zł tytułem dopłaty do szkody częściowej (w szczególności należy wskazać, że kwota ta stanowiła kwotę netto z ekspertyzy powoda powiększaną o 1/2 należnej stawki PTU, od której odjęto kwotę wypłaconą przez pozwaną  $\{3.396,23 \times (1,23^{PTU})/2 - 2.826,17\}$ ) i 2.974,04 zł tytułem dopłaty do odszkodowania za koszt najmu pojazdu zastępczego (k. 10 i 105). Z kolei ze szkody z 13 VII 2017 dochodzi łącznie kwoty 7.865,92 zł, na którą składają się kwoty: 7.001,92 zł tytułem dopłaty za odszkodowania za koszty naprawy i kwoty 864 zł tytułem dopłaty do odszkodowania za koszt najmu pojazdu zastępczego (k. 7 i 104).

W konsekwencji brak jest podstaw do przyjęcia, aby powód w niniejszej sprawie dochodził również kwoty 246 zł tytułem zwrotu kosztów sporządzenia prywatnej ekspertyzy. Mimo bowiem, że powód na ten wydatek powołuje się w uzasadnieniu pozwu (k. 9), a nadto w replice na odpowiedź na pozew rozwija ten wątek (k. 111-112), to z powyższego zestawienia wynika, że nie włączył tej kwoty do roszczenia głównego dochodzonego w niniejszej sprawie (odszkodowanie w niniejszej sprawie powód wywodził jedynie z dopłaty do kosztów naprawy i do kosztów najmu). Przypomnieć jednocześnie należy, że aktualnie przyjmuje się, iż art. 321 § 1 KPC, określając granice wyrokowania, wskazuje, że nie można wyrokować co do rzeczy która nie była przedmiotem żądania, czyli zasądzić czegoś innego niż strona żądała i w konsekwencji żądanie powództwa określa nie tylko jego przedmiot (kwota), lecz również jego podstawa faktyczna; z tego względu oparcie wyroku na podstawie faktycznej niepowołanej przez powoda, w tym zasądzenie sumy pieniężnej, która wprawdzie mieści się w granicach kwotowych powództwa, lecz z innej postawy faktycznej, jest orzeczeniem ponad żądanie w rozumieniu art. 321 KPC (vide przykładowo wyroki SN z: 18 III 2005, II CK 556/04; 7 XI 2007, II CSK 344/07). Ergo zarzuty pozwanej w zakresie kosztów prywatnej ekspertyzy były bezprzedmiotowe; jednocześnie pominięciu podlegał dowód z faktury (k. 67) zgłoszony na okoliczność kosztów sporządzenia takiej ekspertyzy.

Oczywiście sąd dostrzega, że suma powyższych roszczeń dochodzonych w sprawie daje 11.800,59 zł, podczas gdy powód w pozwie wskazywał na dochodzone roszczenie w wysokości 11.801,59 zł. Jednakże na rozprawie z 15 I 2018 pełnomocnik powoda sprostował pozew i wskazał, że wnosi o zasądzenie kwoty 11.800,59 zł (protokół – 01:01:31).

W niniejszej sprawie legitymacja procesowa bierna nie była kwestionowana, tym samym pozwana pozbawiła się prawa podnoszenia zarzutu w tym zakresie w dalszym toku procesu (vide per analogiam wyrok SN z 19 I 2005, I CK 410/04).

Wystarczające będzie więc wskazanie, że legitymacja procesowa bierna pozwanej wynikała z art. 822 § 1 KC. Odpowiedzialność pozwanej wynikała również z przepisów art. 436 i 415 KC oraz ustawy z 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Wręcz pozwana która w postępowaniach likwidacyjnych dotyczących przedmiotowych szkód, wypłaciła bezsporną część odszkodowania, w niniejszym procesie nie kwestionowała zasady swojej odpowiedzialności.

Z drugiej strony nie można zgodzić się z zarzutem pozwanej braku legitymacji procesowej czynnej. Przedmiotem przelewu – zgodnie z załączonymi do pozwu umowami – były wierzytelności przysługujące poszkodowanym w stosunku do pozwanej z tytułu należnego odszkodowania z określonych zdarzeń. Inaczej niż chciałaby tego pozwana, umowy cesji nie ograniczają się więc jedynie do wierzytelności z tytułu kosztów naprawy, ale obejmują wszelkie wierzytelności wynikające ze zdarzeń komunikacyjnych, a więc również wierzytelność o odszkodowanie z tytułu kosztów najmu pojazdu zastępczego. Niezależnie zaś od treści samych umów przelewów, pozwana powyższego zarzutu nie udowodniła (choćby z zeznań świadków nie wynikało, aby umowy cesji były w jakikolwiek sposób ograniczone). W konsekwencji legitymacja procesowa czynna powoda wynikała z treści art. 509 § 1 i 2 KC (w zakresie szkody dotyczącej S. dodatkowo należy wskazać, że umowa cesji została podpisana przez pełnomocnika, a więc legitymacja procesowa czynna wynika również z art. 95 § 2 KC).

Wreszcie – w zakresie kosztów najmu pojazdu zastępczego – dla porządku należy również wskazać, że obecnie nie może budzić wątpliwości, iż odpowiedzialność ubezpieczyciela z tytułu umowy obowiązkowego

ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za uszkodzenie albo zniszczenie pojazdu mechanicznego obejmuje także wydatki poszkodowanego na najem pojazdu zastępczego, i to również w sytuacji gdy uszkodzony pojazd wykorzystywany był przez poszkodowanego do celów prywatnych (vide uchwała składu SN {7} z 17 XI 2011, III CZP 5/11).

W zakresie kosztów naprawy pojazdów należy wskazać, że na gruncie odszkodowań komunikacyjnych za szkody rzeczowe mówi się o dwóch możliwych metodach ustalenia wysokości takiego odszkodowania: kosztorysowej i rachunkowej. Metoda kosztorysowa ustalania odszkodowania komunikacyjnego zakłada z natury rzeczy posługiwanie się parametrami najbardziej zobiektywizowanymi z punktu widzenia obrotu gospodarczego (wykorzystanie części zamiennych i dokonanie usług niezbędnych do naprawy samochodu, tj. odtworzenia jego stanu technicznego przed powstaniem szkody; posługiwanie się cenami tych części i usług, które poszkodowany mógłby zapłacić w celu zapewniającym takiego odtworzenia); chodzi tu zatem o odpowiednio zobiektywizowaną i dającą się zweryfikować symulację kosztów naprawy samochodu. Rzecz jasna, że ustalone odszkodowanie nie musiałyby zawsze pokrywać się z odszkodowaniem ustalonym w oparciu o indywidualnie sporządzone faktury czy rachunki. Różnice te mogą wynikać z wielu przyczyn. Jeżeli jednak dopuszcza się możliwość stosowania w praktyce ubezpieczeniowej omawianej metody kosztorysowej w zakresie ustalania wysokości odszkodowania ubezpieczeniowego, a jednocześnie akcentuje, że poszkodowany nie musi dokonywać naprawy samochodu, to należy liczyć się ze wspomnianymi, możliwymi rozbieżnościami w zakresie rozmiaru odszkodowania przy zastosowaniu obu metod jego ustalenia (vide uchwała SN {7} z 17 V 2007, III CZP 150/06).

Zaś w niniejszej sprawie za zastosowaniem owej metody kosztorysowej przemawiał przede wszystkim jej zobiektywizowany charakter. Nadto można pozwanej przypomnieć, że również ona w postępowaniu likwidacyjnym bezsporną część odszkodowań określiła metodą kosztorysową.

W konsekwencji pominięciu podlegały wnioski dowodowe strony pozwanej zgłoszone na okoliczność związane z rzeczywistą naprawą pojazdu. Nie można bowiem pominąć, że najnowsze orzecznictwo jednoznacznie akcentuje, iż kosztami restytucji samochodu do stanu sprzed wypadku są nieprzekraczające wartości samochodu koszty, jakie poszkodowany miałby ponieść w celu przywrócenia stanu pojazdu sprzed wypadku, niezależnie od tego, czy działania poszkodowanych podjęte z zamiarem naprawy pojazdu były udane, czy nieudane; odszkodowanie należy się w wysokości odpowiadającej kosztom profesjonalnej naprawy pojazdu, chociażby poszkodowane powierzyły czynności mające doprowadzić do osiągnięcia takiego rezultatu osobie, które naprawę wykonała tanim sposobem. Co szczególnie istotne – orzecznictwo wskazuje, że wadliwe i sprzeczne z prawem jest założenie, iż hipotetyczne ustalenia szkody w oparciu o metodę kosztorysową tracą na aktualności, gdy poszkodowana naprawi szkodę i w takim wypadku obowiązek odszkodowawczy ubezpieczyciela obejmuje wyłącznie faktycznie poniesione i wykazane wydatki (vide wyrok SN z 12 IV 2018, II CNP 43/17).

Z tych względów ustalając odszkodowanie za szkodę rzeczową należało oprzeć się na metodzie kosztorysowej.

Na marginesie można odnieść się również do wniosku pozwanej o dokonanie przez biegłego oględzin pojazdu. Przypomnieć bowiem należy, że zakład ubezpieczeń ma obowiązek przeprowadzenia postępowania likwidacyjnego, w ramach którego nie tylko ustala przyczyny i okoliczności zdarzenia losowego, ale również ma obowiązek ustalić wysokość i rozmiar szkody (vide wyrok SN z 10 I 2000, III CKN 1105/98; por. art. 4 ust. 9 ustawy o działalności ubezpieczeniowej i reasekuracyjnej). Oznacza to, że to pozwana, w toku postępowania likwidacyjnego, winna ustalić stan pojazdu w chwili szkody. Biegły sądowy winien zaś poddać te ustalenia ocenie z punktu widzenia wiadomości specjalnych. Z drugiej strony kolejnym przejawem specyfiki dowodu z opinii biegłego sądowego jest to, że jego celem nie jest ustalenie faktów mających znaczenie w sprawie, lecz udzielenie sądowi wyjaśnień w kwestiach wymagających wiadomości specjalnych; innymi słowy ustalenie stanu faktycznego sprawy nie należy do biegłych sądowych (vide: wyrok SN z 11 VII 1969, I CR 140/69).

Z tych względów na rozprawie z 12 VII 2018 sąd oddalił wniosek pozwanej z ust. 7 petitum odpowiedzi na pozew (k. 238), tj. wniosek o zobowiązanie poszkodowanych do okazania pojazdów biegłemu, przedłożenia książki serwisowej,

do przedłożenia rachunków lub faktur za naprawę (k. 85v). Jednocześnie sąd na rozprawie z 15 I 2018 oddalił wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego m.in. w zakresie, w jakim pozwana wносиła o zobowiązanie biegłego do wydania opinii m.in. w oparciu o oględziny pojazdu (k. 85v i 127).

Wreszcie, w zakresie kosztów naprawy, należy wskazać, że koszt ten należało ustalić przy zastosowaniu części oryginalnych. Z ustalonego stanu faktycznego wynika bowiem, że przed szkodą w pojeździe S. zamontowane były oryginalne części; zaś samochód V. w przypadku poprzedniej szkody został naprawiony w ASO. Nadto biegły sądowy (także mając powyższe na uwadze) wskazał, że, biorąc pod uwagę aspekt techniczno-rynkowy, nie można uznać, że naprawa pojazdu z zastosowaniem części Q w sposób pełny doprowadzi pojazd do stanu poprzedniego.

Jednocześnie pozwana nie wykazała, aby zastosowanie takich części doprowadziło do wzrostu wartości uszkodzonego pojazdu w stosunku do wartości sprzed szkody.

Z tego względu jednocześnie należy uznać, że poszkodowani w sposób usprawiedliwiony nie skorzystali z oferty pozwanej naprawy pojazdów uszkodzonych. Pomijając bowiem pozostałe kwestie, z opinii biegłego sądowego jednoznacznie wynika, że w kosztorysach opracowanych przez pozwaną zastosowano m.in. części zamienne o jakości Q i PJ. Jak również wynika z opinii biegłego sądowego, brak jest podstaw do sięgania w ogóle po zamienniki, albowiem w pojazdach były zamontowane części O; nawet zaś jeśli hipotetycznie sięgnąć do zamienników zapewniających przywrócenie walorów estetycznych i użytkowych pojazdu, tj. części Q, to i tak całkowicie nieuprawnione było sięgnięcie po zamienniki porównywalnej jakości. Ergo oferta pozwanej naprawy uszkodzonych pojazdów nie przywróciłaby uszkodzonych pojazdów do stanu sprzed szkody (wobec przewidzianego wykorzystania części innych od O), a więc nieskorzystanie z niej nie może być uznane za przyczynienie się przez poszkodowanych do zwiększenia rozmiaru szkody.

W konsekwencji należy wskazać, że koszt naprawy pojazdu S. przy zastosowaniu części O wyniósłby 4.205,55 zł brutto. Skoro zaś poszkodowana D. T. była przedsiębiorcą będącym płatnikiem PTU, a uszkodzony samochód S. (...) był samochodem firmowym, odszkodowanie należy ustalić w wysokości netto (vide uchwała SN {7} z 17 V 2007 r., III CZP 150/06), a więc winno ono wynosić 3.419,15 zł (k. 189). Jako że pozwana wypłaciła z tego tytułu kwotę 2.826,17 zł, żądanie powoda-cesjonariusza w tej części było zasadne w zakresie kwoty 592,98 zł (3.419,15 – 2.826,17).

Z kolei koszt naprawy pojazdu V. wynosił 9.294,99 zł brutto (pojazd ten był pojazdem prywatnym, a więc poszkodowanym nie przysługiwało prawo obniżenia należnego PTU o naliczony). Skoro pozwana wypłaciła z tego tytułu kwotę 2.349,16 zł, żądanie powoda-cesjonariusza w tej części było zasadne w zakresie kwoty 6.945,83 zł (9.294,99 – 2.349,16).

Przechodząc do kosztów najmu pojazdu zastępczego należy wskazać, że w zakresie obu szkód stosowana oferta (zawarta w protokole oględzin) została przekazana powodowi, nie zaś poszkodowanym. Nie ma to jednak znaczenia, albowiem powód był umocowany przez poszkodowane do załatwienia spraw związanych ze szkodą; oświadczenia (w tym oferta zorganizowania najmu pojazdu zastępczego) mające być złożone poszkodowanym, mogły więc zostać złożone skutecznie powodowi ze skutkiem dla poszkodowanych (por. art. 109 KC); w szczególności protokoły szkody podpisał w rubryce „Podpis posiadacza pojazdu lub przedstaw.”. Niezależnie od tego należy wskazać, że równocześnie z najmem pojazdu zastępczego poszkodowane przelewały na rzecz powoda wierzytelności odszkodowawcze wobec pozwanej; jeśli więc już wtedy powód winien być traktowany jako wierzyciel z tytułu odszkodowania za koszty najmu pojazdu zastępczego, to również już wtedy jemu mogła zostać złożona oferta najmu pojazdu zastępczego (już wtedy wstąpił on bowiem w sytuację prawną poszkodowanej).

Nieskuteczny zaś był zarzut powoda, że oferty te nie zawierały szczegółowych warunków najmu, a także, że powód zwracał się do pozwanej o przedstawienie szczegółowych warunków najmu, które to nie zostały mu przekazane (k. 110). Oferty zawarte w protokołach szkody zawierały wskazanie klas pojazdów oraz odpowiednich stawek najmu, a nadto oferty te jednoznacznie wskazywały, że pozwana pokrywa wszystkie koszty najmu. Jeśli zaś chodzi o szczegółowe warunki najmu, to nie można fetyszyzować faktu, że – wedle twierdzeń powoda – pozwana nie udostępniła mu szczegółowych warunków najmu; nie można bowiem zapominać, że z ustalonego stanu faktycznego nie wynika,

aby jakaś szczególna okoliczność miała dla poszkodowanych znaczenia (jak już wskazano – pozwana zapewniała, że pokrywa wszystkie koszty). Jedyne poszkodowana E. M. (1) zeznała, że zdecydowała się na pojazd zastępczy od powoda, bo zależało jej na czasie i chciała samochód zastępczy z miejsca, gdzie oddała go do naprawy; atoli – jak wskazuje najnowsze orzecznictwo – nieskorzystania z oferty zakładu ubezpieczeń w zakresie pomocy w zorganizowaniu najmu pojazdu zastępczego nie uzasadniają drobne niedogodności o charakterze niemajątkowym, które mogą wiązać się np. z koniecznością nieznacznie dłuższego oczekiwania na podstawienie pojazdu zastępczego proponowanego przez ubezpieczyciela czy prostota skorzystania z oferty najmu złożonej przez przedsiębiorcę prowadzącego warsztat naprawczy, w którym uszkodzony pojazd ma być naprawiany (vide uchwała SN z 24 VIII 2017, III CZP 20/17).

Niezasadny jest też zarzut powoda, że oferty te były oderwane od realiów niniejszych szkód (k. 109). Mimo tego, co zarzuca powód, oferty te jednoznacznie wskazywały, że pojazdy zostałyby przez pozwaną zorganizowane na obiektywnie uzasadniony czas najmu.

Wreszcie niezasadny jest zarzut powoda wywodzony z tego, że oferty pozwanej zostały złożone, gdy już poszkodowane korzystały z najmu pojazdu zastępczego (k. 109). W zakresie szkody w pojeździe S. należy wskazać, że pozwana uznała jedynie okres 10 dni najmu z łącznego okresu 28 dni; nie ma więc znaczenia, kiedy poszkodowana zwróciłaby się o pojazd zastępczy – zostałby on jej udostępniony na 10 dni i na ten okres powinna zrezygnować z najmu pojazdu zastępczego od powoda. Z kolei w zakresie szkody w pojeździe V. należy wskazać, że pozwana uznała cały okres 18 dni najmu; oznacza to, że – na zasadzie dowodu prima facie – można przyjąć, iż gdyby poszkodowana w dniu szkody zgłosiła szkodę pozwanej i skorzystała z najmu pojazdu zastępczego od pozwanej, pojazd zastępczy przez pozwaną zostałby jej udostępniony na cały okres naprawy uszkodzonego pojazdu. Zaś **w sytuacji, gdy poszkodowana nie kontaktując się z zakładem ubezpieczeń w zakresie możliwości zorganizowania jej najmu pojazdu zastępczego, najmuje pojazd zastępczy od warsztatu naprawczego, odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń, który proponował poszkodowanej pomoc w zorganizowaniu najmu pojazdu zastępczego (bezkosztowego dla poszkodowanej) oraz uznał cały okres faktycznego najmu, ogranicza się do stawki stosowanej przez ten zakład ubezpieczeń i to w całym okresie najmu.** Przypomnieć bowiem należy, że najnowsze orzecznictwo wskazuje, iż konieczność nieznacznie dłuższego oczekiwania na podstawienie pojazdu zastępczego proponowanego przez ubezpieczyciela nie uzasadnia nieskorzystania z oferty zakładu ubezpieczeń w zakresie pomocy w zorganizowaniu najmu pojazdu zastępczego, a nadto wskazuje, że w ramach ciężącego na poszkodowanej obowiązku minimalizacji szkody i współdziałania z dłużnikiem mieści się obowiązek niezwłocznego zasięgnięcia informacji co do tego, czy ubezpieczyciel może zaproponować poszkodowanej pojazd zastępczy równorzędny uszkodzonemu (vide uchwała SN z 24 VIII 2017, III CZP 20/17).

Przy czym powyższe rozważania – jak już pośrednio wskazano – mają zastosowanie jedynie do okresu, w jakim pozwana uznała najem pojazdu zastępczego. Również na zasadzie dowodu prima facie można bowiem przyjąć, że pozwana, która uznaje przykładowo 10 dni najmu pojazdu zastępczego, również jedynie na 10 dni udostępniłaby poszkodowanej pojazd zastępczy. Sprzeczne bowiem z doświadczeniem życiowym i wręcz urągające zdrowemu rozsądkowi byłoby przyjęcie, że w sytuacji gdy zakład ubezpieczeń uznał jedynie 10 dni najmu, udostępniłby poszkodowanej pojazd zastępczy na okres np. 28 dni.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy należy wskazać w zakresie szkody w pojeździe V., że pozwana uznała cały okres 18 dni najmu. Skoro zaś powód nie udowodnił, aby poniesienie przez poszkodowane wydatków na najem pojazdu zastępczego od niego, w wysokości przekraczającej koszty zaproponowanego przez ubezpieczyciela skorzystania z takiego pojazdu, były celowe i ekonomicznie uzasadnione, pozwana odpowiada w granicach kosztów zaproponowanego przez siebie najmu (vide uchwała SN z 24 VIII 2017, III CZP 20/17); w konsekwencji w tym zakresie kwestia ustalenia, czy stawka powoda mieści się w zakresie stawek stosowanych na rynku, przestała mieć istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy.



18 dni najmu przy stawce 135 zł brutto za dobę (do kwestii PTU w zakresie tej szkody sąd już się odniósł powyżej) daje kwotę 2.430 zł należnego odszkodowania, które w takiej wysokości wypłaciła już pozwana. Żądanie powoda w tym zakresie, a więc powyżej wypłacone już odszkodowanie, jest więc w całości niezasadne.

Na marginesie można wskazać, że bez znaczenia pozostaje, iż uszkodzone wynajęły pojazd wyższej klasy – E; skoro uszkodzony pojazd był klasy D, pozwana odpowiada w ramach stawek najmu tej klasy.

W kolei odnosząc się do najmu pojazdu zastępczego w zakresie szkody w pojeździe S. należy wskazać, że pozwana uznała okres 10 dni najmu. W tym okresie odpowiada więc wedle stosowanej przez siebie stawki 95 zł brutto. Przy czym skoro uszkodzona – na co również już wskazano – miała w tym zakresie prawo obniżenia należnego PTU o naliczony (art. 86a ust. 2 pkt 2 uPTU), pozwana odpowiada wedle stawki netto wynoszącej 77,24 zł (95 / 1,23) podważonej o 1/2 należnej stawki PTU. Odszkodowanie za ten okres wynosi więc 861,23 zł (10 dni x 77,24 zł netto podwyższone o 1/2 należnej stawki PTU).

Za dalszy okres najmu pozwana odpowiada wedle stawki powoda, o ile stawka ta nie będzie rażąco odbiegała od stawek rynkowych stosowanych przez podmioty konkurencyjne (wyrok SO w Łodzi z 22 XI 2016, XIII Ga 563/16). Przy czym zarówno w poprzednim ustępie, jak i tu, należy odnieść się do pojazdów z autosegmentu C; o ile bowiem uszkodzony pojazd należy do autosegmentu minivanów zbudowanych na podwoziu klasy C, to już pojazd najęty był pojazdem klasy C; jeśli więc sama uszkodzona zaspokajała swoje potrzeby komunikacyjne pojazdem klasy C, to również pojazd takiej klasy jest relewantny w sprawie. Jak zaś wynika z opinii biegłego sądowego, stawka rynkowa takich pojazdów wynosiła do 160 zł netto za dobę; stawka powoda wynosząca więc 120 zł netto za dobę najmu była więc stawką rynkową (opinia biegłego sądowego, k. 130 i n.).

Spór w tym zakresie dotyczył okresu najmu. Dostrzegając ugruntowane stanowisko doktryny i orzecznictwa, zgodnie z którym w adekwatnym związku przyczynowym ze zdarzeniem, z którego szkoda wynikła, pozostają koszty najmu samochodu zastępczego tylko w okresie koniecznym i niezbędnym do dokonania naprawy pojazdu (vide wyrok SN z 5 XI 2004, II CK 494/03), należy z całą mocą zaznaczyć, że uszkodzony pojazd S. nie był jezdny po szkodzie. Oznacza to, że w adekwatnym związku przyczynowym ze szkodą pozostaje nie tylko czas niezbędny na samą naprawę (w tym zamówienie części), ale także czas wynikający z czynności postępowania likwidacyjnego. Dostrzega to biegły sądowy – które to rozważania w całości podziela sąd – wskazując, że na uzasadniony czas najmu składa się czas od dnia wystąpienia szkody do przyznania odszkodowania (przyjęcia odpowiedzialności) przez pozwaną, a więc do 26 VII 2017; bowiem dopiero decyzją z 26 VII 2017, nadaną dnia następnego, pozwana przyjęła odpowiedzialność i przyznała bezsporną część odszkodowania. W szczególności sam fakt dokonania przez pozwaną oględzin i sporządzenia kalkulacji naprawy 10 VII 2017 nie zwalniał jej z odpowiedzialności za dalszy okres najmu uzasadniony czynnościami postępowania likwidacyjnego, albowiem wtedy jeszcze uszkodzona nie wiedziała, czy pozwany zakład ubezpieczeń odpowiada za sprawcę, a więc czy przyznane jej zostanie odszkodowanie, a więc nie wiedziała również, jaką kwotą pieniędzy dysponuje na naprawę i czy będzie musiała ją sama finansować. Wątpliwości te usunęła dopiero decyzja z 26 VII 2017 i od tej daty należało liczyć okres na zamówienie części i dokonanie naprawy (jak to uczynił biegły sądowy). W konsekwencji cały okres 28 dni najmu należy uznać za uzasadniony i za ten cały okres odpowiada pozwana.

Oznacza to, że za dalsze 18 dni (poza 10 dniami uznanymi przez pozwaną) uszkodzonej należy się odszkodowanie wedle stawki umówionej z powodem, a więc 120 zł netto. Odszkodowanie za ten okres należało się w wysokości zł 2.408,40 zł (18 dni x 120 zł netto podwyższone o 1/2 należnej stawki PTU).

Łącznie więc wierzytelność za koszt najmu pojazdu zastępczego w związku ze szkodą w pojeździe S. wynosiło 3.269,63 zł (861,23 + 2.408,40). Skoro pozwana wypłaciła z tego tytułu odszkodowanie w wysokości 772,36 zł, roszczenie powoda-cesjonariusza w tej części było zasadne co do kwoty 2.497,27 zł (3.269,63 – 772,36).

Oznacza to, że powództwo w zakresie szkody w pojeździe S. było zasadne co do kwoty 3.090,25 zł (592,98 + 2.497,27), zaś w zakresie szkody w pojeździe V. było zasadne w zakresie kwoty 6.945,83 zł. Powództwo w zakresie roszczenia głównego w pozostałej części podlegało oddaleniu jako nieudowodnione co do wysokości.

Już powyższe zważenie, z uwagi na akcesoryjność materialną roszczenia o odsetki względem roszczenia głównego (por. art. 481 § 1 KC) przesądzało, że usprawiedliwione co do zasady było żądanie odsetek od kwoty 10.036,08 zł (6.945,83 + 3.090,25). Natomiast żądanie odsetek od roszczenia głównego w pozostałej części podlegało oddaleniu (accessorium sequitur principale).

Odsetek od wierzytelności odszkodowawczej z tytułu szkody z 13 VII 2017 powód żądał od 7 IX 2017; żądanie takie znajdowało oparcie w art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych..., albowiem skoro Protokół szkody... w tym zakresie datowany jest na 20 VII 2017, to z całą pewnością w tej dacie szkoda była już zgłoszona, a więc do 6 IX 2017 upłynął 30-dniowy termin z przywołanego przepisu. Z kolei w zakresie szkody z 30 VI 2017 analogicznie należy wskazać, że oględziny pojazdu przez pozwaną zostały dokonane 10 VII 2017, a więc 3 IX 2017 (daty, od której powód żąda odsetek w tym zakresie) z całą pewnością upłynął 30-dniowy terminu z przywołanego przepisu, liczony od zgłoszenia szkody (abstrahować więc można tu od wezwania do zapłaty {k. 74-76}) i także tak określone żądanie było zasadne. Nie ma zaś znaczenia w tym zakresie to, na co powołuje się pozwana, a mianowicie że w terminie wypłaciła bezsporną część odszkodowań; w terminie z przywołanego przepisu winna wypłacić całe należne odszkodowanie, a skoro tego nie uczyniła zobowiązana jest również do zapłaty odsetek.

Wreszcie zasadnie powód żądał odsetek w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie (art. 481 § 2 zd. I KC).

Mając na uwadze powyższe – na podstawie przywołanych przepisów – sąd zasądzić na rzecz powoda od pozwanej kwotę 6.945,83 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 7 IX 2017 (pkt 1 lit. a sentencji wyroku) oraz kwotę 3.090,25 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 3 IX 2017 (pkt 1 lit. b sentencji wyroku), oddalając powództwo w pozostałej części (pkt 2 sentencji wyroku).

W niniejszej sprawie powód wygrała w zakresie kwoty 10.036,08 zł (6.945,83 + 3.090,25), a więc 85% dochodzonego w sprawie roszczenia ( $^{10.036,08}/11.801,59$ ) i w tej części koszty procesu winny obciążać pozwaną; odpowiednio pozwana wygrała co do 15% swojego żądania oddalenia powództwa i w tej części koszty procesu winny obciążać powoda. Z tego względu koszty procesu należało stosunkowo rozdzielić między strony, stosownie do zakresu, w jakim uległy w sprawie; zgodnie bowiem z art. 100 zd. I KPC, w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Na marginesie można wskazać, że z uwagi na zakres, w jakim pozwana wygrała w sprawie, brak było podstaw do włożenia na nią obowiązku ponoszenia całości kosztów w sprawie.

Na koszty procesu powódki w łącznej wysokości 5.678,20 zł składały się koszty sądowe w postaci opłaty od pozwu (art. 13 ust. 1 uKSC) w wysokości 591 zł (k. 79) i wydatki – wynagrodzenie biegłego sądowego (art. 5 ust. 1 pkt 3 uKSC) w wysokości 1.470,20 zł (k. 223, 226 i 229) oraz koszty zastępstwa procesowego w postaci wynagrodzenie pełnomocnika w wysokości 3.600 zł (§ 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie {Dz.U. 2015 r., poz. 1800, ze zm.}) i 17 zł tytułem opłaty skarbowej od złożenia kopii dokumentu stwierdzającego udzielenie pełnomocnictwa w postępowaniu sądowym (k. 13 i 14). Z kolei na koszty procesu pozwanej w łącznej wysokości 3.617 zł składały się tylko koszty zastępstwa procesowego w postaci wynagrodzenia pełnomocnika w wysokości 3.600 zł (§ 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 X 2015 w sprawie opłat za czynności radców prawnych {Dz.U. 2015 r., poz. 1804, ze zm.}) i 17 zł tytułem opłaty skarbowej od złożenia kopii dokumentu stwierdzającego udzielenie pełnomocnictwa w postępowaniu sądowym (k. 91 i 92).

W konsekwencji strony poniosły łącznie koszty procesu w wysokości 9.295,20 zł (5.678,20 + 3.617), które powoda winny ostatecznie obciążać w 15% ich wysokości; powód więc winien ostatecznie ponieść, tytułem kosztów procesu, kwotę 1.394,28 zł (15% z 9.295,20). Mając na uwadze, że powód poniósł faktyczne koszty procesu w wysokości 5.678,20 zł, należał mu się od powódki zwrot z tego tytułu kwoty 4.283,92 zł (5.678,20 – 1.394,28).

Mając na uwadze powyższe – na podstawie art. 109 § 2 KPC w zw. z przywołanymi przepisami – sąd, w pkt. 1 lit. c sentencji wyroku, postanowił zasądzić na rzecz powoda od pozwanej kwotę 4.283,92 zł tytułem zwrotu kosztów procesu

W niniejszej sprawie strona pozwana nie uiściła zaliczki na wydatki w wysokości 1.470,20 zł, którą to kwotę w związku z tym tymczasowo wyłożył Skarb Państwa (k. 224 i 226).

Zgodnie z art. 83 ust. 1 i 2 uKSC w orzeczeniu kończącym postępowanie w sprawie sąd orzeka o poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa wydatkach, stosując odpowiednio przepisy art. 113 uKSC. Przy czym „odpowiednie stosowanie” przywołanego przepisu oznacza, że sąd może nakazać pobranie kosztów poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa od strony niezależnie od tego, czy na jej rzecz zasądzono, czy też nie, jakiejkolwiek roszczenie. Stosowany w niniejszej sprawie odpowiednio art. 113 ust. 1 i 2 uKSC wydatkiem poniesionym tymczasowo przez Skarb Państwa nakazuje w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji obciążyć strony przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu. Skoro zaś o poniesionych przez strony kosztach procesu sąd rozstrzygał przy zastosowaniu art. 100 zd. I in fine KPC – stosunkowo je rozdzielając, również wydatek poniesiony tymczasowo przez Skarb Państwa winien obciążać strony stosownie do zakresu, w jakim ulegli w sprawie.

Mając na uwadze powyższe – na podstawie przywołanych przepisów – sąd, w pkt. 3 sentencji wyroku, postanowił nakazać obrać na rzecz Skarbu Państwa tytułem wydatków kwoty:

a) 220,53 zł (15% z 1.470,20) od powoda oraz

b) 1.249,67 zł (85% z 1.470,20) od pozwanej.

## ZARZĄDZENIE

(...)